

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO Środa 13 listopada 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 drukarni 223.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80258. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa sitczona ryczałtem. Redakcja reklamów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepietyńskiego — A. Łaszk.
BIRNIAKONIE — Bulej kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Leś”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKLETY — Bulej kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Bankowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
KORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
KWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Świrzyński.
KŁECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Św. Aleksandra 13, S. Matecki.
MOROCZCZANO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEMIECZE — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

NIE ROZUMIEM! ECHA STOLICY

Przyznam się szczerze, że w dziejach ostatniej walki opozycji z Rządem R. P. jednej rzeczy nie rozumiem, Dlaczego t. zw. Obóz Narodowy, obóz z którego szkoły wyszedłem, który považam i szanuję, stoi w jednym szeregu z niemiecką szanowaną P. P. S., od której jednak oddzielony był i jest całym swoim politycznym światopoglądem?

W latach 1922, 1923 i bodajże 1924 umieściłem w ówczesnej „Gazecie Warszawskiej” kilka artykułów o potrzebie walki z kiereńszczyzną („Kiereńszczyzna”, „Kiereńszczyzna na raty” i t. d.). Artykuły te nie spotkały się ze sprzeciwem, ani redakcji, ani czytelników „Gazety Warszawskiej”. Dlaczego więc dziś kiedyś ideały z roku 1922 go stają się bliskie urzędowi i obozu, który je sam nieco później idealizował, padło teraz hasło do odwrotu?!

Rozumiem dobrze, że o wiele przyjemniej jest nie tylko coś zainicjować ale i stworzyć to coś własnymi rękami. Rozumiem, że każdy inicjator, widząc własną ideę w cudzych rękach musi myśleć: „Jabym to lepiej zrobił”. Ale jeżeli niema danych o tym, to przecież lepiej, że jest coś, niż gdyby z tej całej idei nic nie było.

Polityka P. P. S. jest logiczną i konsekwentną. Jej ideałem jest rząd czysto robotniczy. Zanim się tego raju nie osiągnie, trzeba przejść przymusowo przez burżuazyjny czyściec. Z dwójga złego należy więc wybrać czyściec słabszy t. j. parlamentarny.

„Ale Obóz Narodowy nie może tak rozumować. Czyżby więc naprawdę tylko nienawiść do Obozu Marszałka Piłsudskiego była w nim aż tak silna ażeby zdolna była do przechylenia szali na stronę dyktatury proletariatu? Czyż naprawdę, aż tak wierzy On w swoją rolę spadkobiercy? Czyż może ludzi się, że Rząd obecny ustąpi dobrowolnie?!

Jestem optymistą, a więc pierwsze „czy” odrzucam. Tesknota do pokoju i Locarna, jest w Europie zjawiskiem zbyt powszechnym, ażeby nie wytworzyć tęsknot lokalnych do kompromisów i międzypartyjnych i międzysądzijskich i międzypartyjnych. I jeżeli jeszcze nie wśród przywódców, to w każdym razie wśród szeregowców O. N. tęsknota taka istnieje.

Pozostaje więc drugie „czy”. Nie należą do tych, którzy lekceważą siły tego obozu. Owszem, twierdziłem i twierdzę, iż wbrew optyce siły obozu lewicowego, najsilniejszym po stronie Marszałka Piłsudskiego, stronnictwem politycznym w Polsce jest O. N.

Na silę tego obozu składają się, nietylko zdolność organizacyjną tego kierunku, ale i wielkie cnoty obywatelskie jednej z dzielnic polskich w której obóz ten jest najbardziej rozpowszechniony. „Ale właśnie fakt walki tego obozu z obozem rządowym t. j. powiedzmy szczerze ortodoksalnego nacjonalizmu XIX-go stulecia z nacjonalizmem postępowym wieku XX-go, w myśl zasady, gdzie 2-ch bije się, tam trzeci korzysta, przechyla szalę istotnego zwycięstwa na stronę PPS. Czy może aktualnym jest trzecie „czy”? Nie należą bynajmniej osobście do entuzjastów majowego przewrotu.

Wolałbym, ażeby zmiana rządów w Polsce była zawsze dokonywana w sposób pokojowy. Ale ten kto „nie uznaje” własnego rządu, chociażby ten rząd powstał w drodze gwałtu ma tylko jedną drogę logiczną — usiłować obalić ten rząd przy użyciu tych samych środków, jakie towarzyszyły jego powstaniu. Bo to, ażeby władza stworzona przez bagnety mogła zostać obalona przez kartki papieru z cyframi arabskimi, w to chyba nie wierzy nikt, kto ma jakikolwiek poczucie zmysłu realnego w polityce.

A chyba właśnie o tej drodze najmniej myśli społeczeństwo polskie i obóz tak wybitnie legalny, ja-

Rokowania polsko-francuskie w sprawie ubezpieczenia górniczego

WARSZAWA, 12. XI. Pat. W dniu 14 listopada rozpoczęła się w Paryżu rokowania polsko-francuskie celem zawarcia układu w sprawie wzajemnych stosunków w zakresie ubezpieczenia górniczego. Zarząd układu tego rodzaju przewiduje art. 1 i 14 polsko-francuskiej konwencji o pomocy i opiece społecznej z 14 października 1920 roku p. inż. Jerzy Drecki, dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Podpisanie umowy w sprawie tranzytu z Czechosłowacji do Rumunii przez Polskę

WARSZAWA, 12. XI. (PAT). Dnia 9 bm. została podpisana w Pradze umowa polsko-rumuńska-czechosłowacka w sprawie tranzytu kolejowego z Czechosłowacji do Rumunii przez Polskę i Ruś Przykarpacką. Ze strony Polski umowę podpisał dyrektor Franciszek Moskwa z Ministerstwa Komunikacji, ze strony Rumunii — wiceprezes generalnej dyrekcji kolei rumuńskich p. Moreutu, ze strony Czechosłowacji — p. Oredniczek, dyrektor departamentu ministerstwa kolei w Pradze.

Prokurator pociągnął do odpowiedzialności oszczerców Komendanta Głównego P. P.

WARSZAWA, 11. XI. PAT. W związku z notatkami jakie się ukazały na łamach niektórych czasopism z sprawie słów: „Umiemy bić, no i bić będziemy” wypowiedzianych rzekomo pod adresem niektórych dziennikarzy przez komendanta głównego Policji Państwowej w czasie jego przemówienia na bankiecie w Mostach Wielkich, prokurator pociągnął do odpowiedzialności karnej za ogłoszenie świadome fałszywych wiadomości.

Drugi dzień polowania reprezentacyjnego w lasach b. Komory Cieszyńskiej

CIESZYN, 11 XI. Pat. W drugim dniu reprezentacyjnego polowania w lasach byłej Komory Cieszyńskiej Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z zaproszonymi gośćmi udał się w godnie rannych do Bazanowicz i Dęglełowa. W czasie dziesiątego polowania ustrzelono 76 szanów, 46 zająców i 3 krolików. O godz. 16 Pan Prezydent w otoczeniu swego orszaku i gości powrócił na Zamek Cieszyński. Wieczorem podjął specjalnym z Cieszyna odjeżdża Pan Prezydent do Warszawy.

Nie wolno przywozić zapalek z zagranicy

Na pogranicznych posterunkach celnych wywieszone zostały przypomnienia o istniejącym zakazie przywozu zapalek z zagranicy na podstawie przepisów ustawy o państwowym monopolu zapalniczym. Każdy podróżny może wwieźć tylko taką ilość zapalek, która potrzebna jest dla jego osobistego użytku, t. j. najwyżej 2 pudełka. Ilości większe będą uległy konfiskacie.

kim jest O. N. Więc komuż jest w Polsce dziś potrzebne przedłużenie walki o naprawę konstytucji, na której wadliwość zgadza się w duchu cały obóz t. zw. „burżuazyjny”? Komuż jest potrzebny powrót do stanu w którym każdy pracuje tylko kilka miesięcy, a właściciwym prejemem jest ustabilizowane przesilenie parlamentarne, tyle potrzebne krajowemu gospodarstwu, co trzęsie nie ziemi Japonii? Komuż to jest to wszystko potrzebne? chyba tylko agentom obcym?

W chwili kiedy się zbliża ostateczna bitwa z kiereńszczyzną, wypłaszania jej z Cytadeli ostatniej i najsilniejszej, nie może i nie powinno zbraknąć w tej walce tego obozu, który ongiś walkę z kiereńszczyzną pochwałiał i aprobował. Ludzie mający partię rodzą się i gną. System trwa Konstytucja jest rośliną wieloletnią. Raz poprawiana, raz przystosowana do nowej epoki i ducha narodowego pozostanie ceną spuścizną nie tylko dla dzieci ale i dla wnuków. Korzystajmy więc z tego, że w Polsce istnieje czołówek o woli dość silnej, ażeby poprawić złe prawo, które każe krytykuje, ale usunąć nie odważa się nikt.

Kazimierz Leczycki.

„Dlaczego, panie marszałku Daszyński?”

Wczoraj nasz wstępny miał nosić tytuł „Dlaczego panie Marszałku Daszyński”. Dzięki pozycjami współpracy. Musimy zaznaczyć, że po wczorajszym artykule cały szereg szanowanych w Wilnie osób odwiedziło naszą redakcję, aby wyrazić swoją solidarność z zdumieniem co do tej niekonsekwencji marsz. Daszyńskiego.

Dookoła rokowań gospodarczych z Niemcami

BERLIN, 12. XI. (PAT). Socjalistyczny „Vorwärts” zwraca uwagę, że już sama zapowiedź wydania w Polsce rozporządzenia, wprowadzającego premie wywozowe za zboże, wywołała niestychające oburzenie w niemieckich kołach rolniczych, zwłaszcza wśród wielkich agrarjuszy. Jednakże agrarjusze niemieccy — oświadcza dziennik — nie mają żadnego powodu do oburzenia się, ponieważ sami w swoim czasie postąpili się o wprowadzenie premii wywozowych w Niemczech, chcąc w ten sposób utrzymać wysokie ceny na zboże. Nie mogą zatem brać za złe agrarjusiom polskim, jeżeli ci robią to samo. Zresztą rolnicy niemieccy nie bronili się zupełnie przeciwko akcji rządu amerykańskiego, zmierzającego do podwyższenia ceny zboża na rynkach świata. „Vorwärts” podkreśla konieczność planowego wpływania na kształtowanie się niemieckich cen zboża, wyrażając nadzieję, że po utworzeniu komisariatu rządowego w towarzystwie handlu zbożem możliwą się stanie współpraca z nowopowstałym syndykatem eksportowym w Polsce, przez co można będzie zapobiec niebezpieczeństwu, grożącemu Niemcom ze strony Polski.

Głosy obce o sytuacji politycznej w Polsce

ARTYKUŁ GEORGES'A BIENAIME W PARYSKIM „LA VICTOIRE”. PARYŻ, 12. XI. (PAT). Georges Bienaime omawia w dzienniku „La Victoire” sytuację polityczną w Polsce. Autor stwierdza, że choć odroczenie otwartej sesji sejmowej zgodnie z konstytucją nie daje rozwiązania powstałego przed trzema laty trudnego zagadnienia parlamentarnego, jednakże nie należy niepokoić się o budżet 1930 roku, którego kadencja rozpoczyna się w kwietniu dopiero. Wreszcie — twierdzi autor — nie byłoby wielkiej biedy, gdyby w razie opóźnienia ze strony parlamentu, budżet został raz ustalony na zasadzie dekretu, co byłoby wskazaniem zwłaszcza w chwili gdy państwo polskie zmuszone jest do poczynienia poważnych oszczędności. Jeżeli budżet nie wzbudza żadnego niepokoju, to natomiast źródłem poważnych trosk są narosty różnych ugrupowań w Sejmie. Należy jednak mieć nadzieję, że ogromny autorytet marszałka Piłsudskiego wpłynie pomyślnie na rozwiązanie obecnych zagadnień.

List Pleckajtis'a z więzienia w Insteburgu

BYŁY PRZYWÓDCA EMIGRANTÓW LITEWSKICH STWIERDZA, IŻ NIE BYŁ INSPIROWANY PRZEZ CZYNNIKI POLSKIE. BERLIN, 12. XI. (PAT) Biuro Wolffa ogłasza za „Ostdeutsche Volkszeitung” list przebywającego w Insteburgu w areszcie śledczym Pleckajtis'a w którym tenże protestując przeciwko insynuacjom, rozwiewanym przez pewną część prasy niemieckiej jakoby za poduszczeniem ze strony Polski przygotował miał w Prusach Wschodnich zamach na Woldemarasa, oświadcza: 1) że ani przeciwko Woldemarasowi, ani przeciw żadnej innej osobistości w Prusach Wschodnich zamachu nie przygotowywano, 2) że nie rozmawiał nigdy z żadnym przedstawicielem rządu polskiego lub polskich czynników rządowych na temat zamachu przeciwko Woldemarasowi, ani też przeciwko jakemukolwiek innemu członkowi rządu litewskiego. Tem mniej zaś — oświadcza Pleckajtis — nie może być nigdy mowy o tego rodzaju propozycjach. O celach moich — pisze Pleckajtis — chcę tylko tyle powiedzieć, że nie pozostają one z polską polityką zagraniczną w żadnej, nawet najodleglejszej styczności.

Eliczerin doczekał się dymisji

KOWNO, 12 XI. PAT. „Elta” komunikuje z Moskwy, że Clicerin otrzymał na swą prośbę odpowiedź, zawiadamiającą go o przyjęciu zgłoszonej przez niego dymisji.

Przemówienie Prezydenta Hoovera

Z OKAZJI ŚWIĘTA ZAWIESZENIA BRONI. LONDYN, 12. XI. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że w toku przemówienia z okazji wczorajszego święta zawieszenia broni prezydent Hoover wyraził się: „Jakkolwiek pokój obecny jest pokojem zbrojnym, świat jest coraz wyraźniej usposobiony pokojowo. Uczucia obaw i podejrzeń ustępują stopniowo miejsca przagnieniu bezpieczeństwa i pokoju. Prezydent Hoover podał ocenę przyczyn wojny i przeszedł do charakterystyki stosowanych obecnie metod rozstrzygania sporów międzynarodowych, nazywając środki te niedostatecznymi. Ameryka również odczuwa potrzebę rozszerzenia traktatów i pragnie przy zachowaniu słusznych zastrzeżeń podtrzymać ideę trybunału światowego.

KWESTJA WOLNOŚCI MÓRZ.

Prezydent pokłada całkowite zaufanie w przyszłej konferencji londyńskiej celem ograniczenia zbrojeń na morzu. Mówiąc o kwestii wolności mórz, którą prezydent nazywa prawem obywateli do wolności handlu podczas wojny, prezydent Hoover proponuje, aby w czasie wojny okręty, rozwożące artykuły żywnościowe, korzystały z immunitetu, t. zn. aby korzystały z tych samych przywilejów, co okręty szpitalne. Mówca jest zdania, że przyjdą czasy, gdy skazywanie na głód ludności cywilnej przestanie być narzędziem wojny i gdy ochrona transportów żywnościowych podczas wojny będzie stanowiła służbę najważniejszą do rzeź wszystkich stron, zarówno neutralnych, jak walczących, mających równe prawa do zaspakajania głodu. Ten czynnik musi wywrzeć swój zrozumiały wpływ na zabieg o zmniejszenia zbrojeń sił morskich.

Co się dowiedział von Hoesh od Brianda?

PARYŻ, 12 XI. PAT. „Le Matin” donosi, że ambasador niemiecki von Hoesh odwiedził wczoraj Brianda i prosił go o pewne wyjaśnienia w związku z oświadczeniami, złożonymi w Izbie przez Brianda i Tardieu. Briand odpowiedział, że Tardieu zgodził się całkowicie z opinią Brianda co do tego, że ewakuacja trzeciej strefy będzie mogła rozpocząć się dopiero po wprowadzeniu w życie planu Younga.

Likwidacja rozruchów w Palestynie

7 żydów oskarżonych o zabójstwo 2 arabów przed trybunałem JERUZOLIMA, 12 XI. PAT. 7 żydów, zaarrestowanych podczas rozruchów w Halife stanie przed trybunałem pod zarzutem usiłowania morderstwa dwóch arabów. Prasa arabska ogłasza artykuły, wyjaśniające metody używane przez żydów dla tajnego przewozu broni. Ostatnio w związku z nielegalnym przewozem broni dwóch żydów zostało aresztowanych przez policję syryjską.

Tomasz Mann — laureatem nagrody Nobla

STOKHOLM, 12. XI. (PAT). Nagroda Nobla w dziedzinie literatury przyznana została pisarzowi niemieckiemu Tomaszowi Mannowi.

Katastrofa lotnicza w Ławicy pod Poznaniem

Śmierć dwóch oficerów-lotników POZNAŃ, 12. XI. Dzisiaj po południu na lotnisku w Ławicy pod Poznaniem wydarzyła się tragiczna katastrofa. Dwa aparaty zderzyły się podczas lotu ćwiczebnego tak fatalnie, że obaj lotnicy, prowadzący jeden z aparatów porucznik-pilot Bilski i podpor. Lipiński zginęli na miejscu, przyczem aparat rozbił się. Drugi aparat zdołał splanować. Prowadzący samolot porucznik-pilot Warwick doznał poważnych obrażeń. Samolot jego jest uszkodzony.

Z ZA KORDONÓW

Sieźwiczus przeciwko Woldemarasowi

Z-Kowna donoszą: Na posiedzeniu centralnego komitetu partii laudników b. premier i minister pr. zagr. M. Sieźwicz wygłosił wielką mowę, w której ostro krytykował politykę zagraniczną Woldemarasa i podkreślił popełnione przez niego błędy, jak w dziedzinie stosunków z Polską, tak i z innymi państwami. Sieźwicz zaznaczył, że polityka zagraniczna Woldemarasa była uzależniona od jego względów osobistych i bardzo ujemnie wpłynęła na zagraniczno-polityczne położenie Litwy.

Woldemarasowi nie zezwolono na odczyt wśród studentów

KOWNO, 12 XI. PAT. Jedna z organizacji studenckich zwróciła się z prośbą do władz rządowych o zezwolenie na wygłoszenie przez Woldemarasa odczytu „o małej Litwie”. Wygłoszenie odczytu zostało zabronione ze względu na słuszność starć zbrojnych pomiędzy złączkami.

Bankiet na cześć dr. Zauniusa

Z Kowna donoszą: W ubiegły piątek w Klubie Litewskim dyrektorowie departamentów Ministerstwa Spraw Zagranicznych wydali bankiet na cześć dr. Zauniusa w związku z jego nominacją na Ministra Spraw Zagranicznych.

Z Litwy wyemigrowało w r. b. 13 i pół tysiący osób

KOWNO, 12 XI. Pat. Liczba emigrantów z Litwy za pierwsze 10 miesięcy br. wynosi 13 i pół tysiąca osób. Emigracja szła głównie do Argentyny, Brazylii i Kanady.

Założenie izby rybackiej w Kłajpedzie

Z Kłajpedy donoszą: Onegdaj w Kłajpedzie w gmachu Ratusza odbyło się pierwsze posiedzenie Izby ryb i łowstwa w kraju Kłajpedzkim. Jako goście byli obecni na zebraniu gubernator kraju Kłajpedzkiego Merkis, prezes dyrektorjum Kądgeln i dwaj nadburmistrz Girabow i Radtke. Po otwarciu posiedzenia goście wygłosili krótkie przemówienia, poczem obrano nowy zarząd Izby. Na prezesa zarządu został obrany przemysłowiec Subr.

Pierwszy wypadek na Litwie skazania żyda za pracę polityczną

KOWNO, 12 XI. PAT. W poniewiejskim sądzie wojskowym odbyła się rozprawa sądowa przeciwko niejakiemu Kichinowi, żydowi z pochodzenia, oskarżonemu o należenie do organizacji pleckajtisowców. Podsądny skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie. Jest to pierwszy wypadek skazania na Litwie żyda za pracę polityczną.

Demonstracja komunistyczna w więzieniu

Z-Kowna donoszą: W związku z 12 rocznicą przewrotu komunistycznego, komuniści osiadający karę w więzieniu dla skazanych na roboty ciężkie, próbowali urządzić demonstrację.

W ubiegły czwartek około 12 w południe koło więzienia słybał: było śpiew międzynarodówki. Śpiewali to więźniowie komuniści. Śpiew trwał 10 minut poczem znów zapanowała w celach cisza.

Epidemia tyfusu plamistego w Szawlach

Z-Kowna donoszą: W czasie ostatnim szerszy się w Szawlach epidemia tyfusu plamistego. Zarejestrowano 3 wypadki choroby. Chorych izolowano.

Przygotowania do powszechnego spisu ludności w 1930 r.

Centralne Biuro Statystyczne przy Ministerstwie Skarbu szykuje się do powszechnego spisu ludności. Spis ma się rozpocząć w początku 1930 r. Wyasygnowano na ten cel specjalną sumę. Ostatni spis ludności Litwy, jak wiadomo, został sporządzony w 1923 r.

150 ha w Litwie

Nowa ustawa o reformie rolnej

Z Kowna donoszą: „Elta” komunikuje, iż w najbliższych dniach zostanie ogłoszona ustawa, która znacznie zmieni ustawę o reformie rolnej. B. właścicielem majątków zostawi się 150 ha zamiast obecnych 80 ciu.

7 dni więzienia za obrazę sztandaru państwa

Z Kłajpedy donoszą: Z rozporządzenia komendanta kraju Kłajpedzkiego, nauczyciel szkoły ludowej w Rugulach Wels został skazany na 7 dni więzienia z zamianą na karę grzywny za obrazę podczas święta 15 sierpnia sztandaru państwa.

Opioja litewska o rozwoju stosunków polsko-niemieckich

„Lit. Aidas” pisze m. fin. w artykule wstępnym p. t. „Z syreniego grodu...”. W polityce zagranicznej niemały sukces przyniósł Polakom zgon Stresemana. Stresemann, pomimo swej pacyfistycznej polityki, nie lubił Polaków i wobec tego wszelkie zabiegi Polski o stworzenie Wschodniego Locarna nie przyniosły owoców. Po zgonie Stresemana zaczyna nabierać wpływu postępieńki i Warszawa Raucher. Jest on wielkim zwolennikiem pogodzenia się i zbliżenia z Polską. Zdaniem jego, za pewne korzyści natury gospodarczej i politycznej, zwłaszcza co do mniejszości niemieckich w Polsce, należałoby ostatecznie przystać na obecne granice między Polską a Niemcami i stworzyć Locarno wschodnie. Obiegają pogłoski, iż obecny sekretarz stanu (wice minister spraw zagr.) p. Schubert obejmie stanowisko posła w Londynie, jego zaś miejsce zajmie p. Raucher. Gdyby to się stało, byłoby to wielki sukces dla Polski. Tymczasem podpisano już układ o zawieszeniu likwidacji nieruchomości mienia niemieckiego w Polsce. Ten kompromis „wywarł w Niemczech jak najlepsze wrażenie. Obecnie kolej na układ handlowy.

Naturalnie, prowadzić w Niemczech Locarno wschodnie na warunkach tej posiadzitis nie jest łatwym. Prawica nigdy się z tem nie zgodzi, lewica zaś również niecała przystanie. Centrum waha się.

Leć mimo to zgon Stresemanna otworzył Polakom nowe możliwości.

Wybory prezydenta Litwy odbędą się w marcu

KOWNO, 12 XI. PAT. Podczas audjencji dla naczelników powiatów prezydent republiki oświadczył, że opracowana została nowa ustawa o wyborach prezydenta państwa i że wybory odbędą się w marcu przyszłego roku.

W 1930 r. wystawa rolniczo-przemysłowa w Kownie

Z Kowna donoszą: Izba Rolnicza na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliła zorganizować w przyszłym roku w Kownie powszechną litewską wystawę rolniczo-przemysłową. Jeśli rząd zaoprobuje ten projekt, wówczas zostanie wyłoniony komitet wystawowy, który rozpocznie prace organizacyjne.

Kupcy i przemysłowcy przeciwko wystawie w roku przyszłym

Z Kowna donoszą: Jak wiadomo, w przyszłym roku w Kownie projektowanym jest urządzenie wystawy rolniczo-przemysłowej. Izba handlowo-przemysłowa, pragnąc zasięgnąć opinii w tej sprawie kupców i przemysłowców, rozesała ankietę. Niektóre firmy wypowiedziały się w swej odpowiedzi za urządzeniem wystawy, większość jednak wskazała na to, iż wystawę należałoby przesunąć na 1931 rok, ponieważ 2 letni okres jest zbyt krótki, aby można było wykazać znaczący postęp w przemyśle. Również niekorzystnie wpłynęły na wystawienie eksponatów rolniczych zesłozorczy nieurodzaj.

Zatrzymanie statku przemysłowców

Z Rewla donoszą: Wczoraj na estońskich wodach w pobliżu Hapsala został zatrzymany statek przemysłowców spirytusowych „Iperling”.

Na statku nie znaleziono spirytusu, natomiast wykryto wielką ilość broni. Okręt płynął pod estońską banderą.


Umowa handlowa z Danją i Portugalją

Z Kowna donoszą: Specjalna komisja Izby Handlowo-przemysłowej opracuje projekt umów handlowych z Danją i Portugalją.

Uniwersytet antyreligijny w Orsy

Z Mińska donoszą, że władze sowieckie otwary w Orsy pierwszy na Białorusi antyreligijny uniwersytet. Środki na utrzymanie tej uczelni udziela rząd. Dotychczas znalazło się zaledwie 40 słuchaczy z pośród partyjnych komunistów.

MASQUE ROUGE
le grand parfum à la mode poudre



ROUPE
pour les lèvres
garanti sans nocif

Marcel Guerlain
PARIS

Jen. Przedst. na Polskę: Schorr & Cie, Lwów, Plac Bernardyński 15

ECHA KRAJOWE

Do pp. Redaktorów pism i wydawnictw młodzieży

Zdarza się nader często, że młodzież ze szkół i stowarzyszeń, wydając niekiedy samorzutnie, a niekiedy przy pomocy nauczycieli, pisemka, jednostronki, ulotki i t.d. drukowane i odbijane na szapirografie, hektografie etc. Pragnąc nawiązać kontakt z temi literackimi i publicystycznymi porywami najmłodszych, redakcja „Słowa“ prosi pp. redaktorów i wydawców publikacji młodzieży o nadsyłanie tychże pod adresem: Wilno, red. „Słowa“ dla p. Kazimierza Leczyckiego.

RYMSZANY, POW. BRASŁAWSKI

— Uczczenie grobów żołnierzy wojsk polskich. Staraniem miejscowego Komitetu opieki nad mogiłami poległych żołnierzy wojsk polskich, w dniu Wszystkich Świętych pod wieczór po niesporach żałobnych w miejscowym kościele, zostały ozdobione świecami groby i latarkami kolorowymi krzyżami nad grobami poległych i zamęczonych przez bolszewików w 1920 r. żołnierzy wojsk polskich i pogrzebanych na miejscowym cmentarzu wiosną i latem r. b.

Rzęście oświetlone groby i krzyże imponująco wyglądały, wieczorem gdy zapadł mrok, a osobliwie wyróżniał się dość duży cały oświetlony latarkami czasowo ustawiony krzyż w tem miejscu gdzie ma być postawiony pomnik poległym. Na krzyżu wśród latarek widniała biała tabliczka z napisem „poległym Polakom nieznanym żołnierzom w 1920 r.“

Do późna miejscowa ludność tłumnie odwiedzała mogiły poległych, posyłając swe westchnienia i modlitwy przed tron Najwyższego za tych, którzy swe młode życie poświęcili za wolność tutejszego ludu i w obronie wiary Chrystusowej przed zgnijłą bolszewiką.

Kończącaby był widok, gdy biedna, wiejska babina przynosiła świeczkę i żegnając się stawała na grobie żołnierza, mówiąc: „gdzie umierał i ich grzebał nikt gromniczy nie zapalił przy śmierci i pogrzebie. Nie mieli biedacy nikogo ze swoich krewnych przy sobie, nawet niektóre w niepoświęconym dole pogrzebani. Postawię tam choć trochę gromnicę święconą, bo tu choć i dużo pali się świeczki, ale kto wie czy święcone“. Tak rozumując, pocztowa babina, postawiwszy świeczkę, westchnawszy odchodziła odmawiając: „Anioł Pański“.

Barczo dużo słyszałem głosów — dlaczego wieczorem nie było urządzono nabożeństwo żałobne z księdzem nad mogiłami poległych, co byłoby pożądanym z punktu widzenia państwowo-chrześcijańskiego, odprawienie modłów żałobnych za tych, którzy w obniewie Ojczyzny i Chrześcijaństwa głowy swe złożyli. Uważam, że to było przeoczenie i w przyszłym roku chyba miejscowy ksiądz wspólnie z ludnością urządzi nabożeństwo żałobne wieczorem nad grobami poległych. Muszę zaznaczyć, że do późnego wieczora przy grobach poległych był podtrzymywany przez miejscową policję wzorowy porządek. Coś nie było widać tylko miejscowego Koła Młodzieży i innych organizacji... Czyżby w tem było tylko na papierze?

Miejscowy.

Głos w kwestji naszych „kapitałów oświaty“

Onegdaj na łamach „Słowa“ p. St. Wójt Rymaszynski pod adresem nauczycielstwa pow. brasławskiego cały szereg zarzutów, które oczywiście nie przebrzmiały bez echa. Jak z procy posypały się ze wszech stron mniej lub więcej rzeczowe odpowiedzi.

W tymczasem, dopóki odgłosy dyskusji nie przebrzmiały i uciechy, chcę rzucić na łamach „Słowa“ parę swych uwag. Nie czynię zarzutów jednostkom z spośród nauczycielstwa, społecznym, wzorowym obywatelom i dobrym pedagogom — wychowawcom, ale tym, którzy dla zapoznania swego „ja“, dla rozgłosu czy też wreszcie dla honoru usiłują wprost przez „gwałt“ być przesiadkami oddziału, koła lub kółka różnych organizacji wiejskich; — prezesami — lalkami, aby później stałe spóźnić się na wszelkie zebrania organizacji lub też wcale nie przychodzić „z braku czasu“ (lakoniczne, tradycyjne powiadzenie). Ale jak rzekłem nie mam zamiaru polemizować, chcę tylko „rzucić parę swych uwag“ jakie nabyłem czytając poszczególne artykuły i korespondencje dotyczące tej drażliwej kwestji — szczególnie dla nauczycielstwa nawet z poza Brasławszczyzny.

Korespondencja p. St. Wójt - Rymaszynski, nie przeczę, może nawet nieco wybiega trzecią poza ramy przywołanej, ale dziwić się temu nie należy. Prawdopodobnie pisała ją osoba młoda, — jedna z tych ofiar „wymyślonych“, wyfrakowanych i wypudrowa-

nych“ pedagogów, lub też ofiara „Chuchry natury i karykatury człowieka“. Bo przy patrzmy się tej treści uważnie, — przebiega z tych kilkunastu zdań rozpacz, z pozą wyrażoną może nieco ostrymi i grubymi wygładą błagalną prośbą o ratunek. Jest to inaczej mówiąc desperacja młodego działacza na niwie tutejszej — wołanie i kołatanie do władz szkolnych, „fabryk“ nauczycielskich i wreszcie do samych nauczycieli o sanację. A pamiętajmy, podobnych desperatów jest wielu.

Z odpowiedzi na ową „rozpacz“ najbardziej celowa i rzeczowa jest odpowiedź p. J. Hopki. Z artykułu jego przebiega bezstronność czego nie ma w wypowiedzeniach p. J. Staszewskiego, który zarzuca p. St. Wójt-Rymaszynski szkalowanie i bryzganie białym (!!!) i odpowiedzi p. M. J. Święcickiego usiłującego tego, kto błaga o sanację w gronie pedagogów brasławskich, napietnować jako grafomaną uważając go a nawet ich (!!!) wielu) za największych szkodników i krzywdzicieli Państwa.

Paniowie pedagodzy! możecie nas nazywać wrogami Państwa, agitatorami, rozsiewającymi i zagnajającymi stosunki pomiędzy Wami a społeczeństwem, które w Waszej wyobraźni są jaknajlepsze, możecie posądzać nas o szkalowanie, o krótkowzroczność, o niekulturalność i t. p. i c. t. lecz nie zapominając, że większość Was nie jest synami tej ziemi. Nam ludzimi młodym, może niedoświadczonym wszyscy wybaczą, niekiedy czy też błędnie, lecz Wam dorosłym, ludziom ze świadectwem dojrzałości — nikt. Wy każdy odruch nasz nazywacie — ruchem antypaństwowym, posiadacie o przeciwną stwardziałość, gdy tymczasem jesteśmy obywatelami miłującymi jedną Matkę — Ojczyznę — Polskę.

Dziś obiecuję podać „krótkie” obiektywne sprawozdanie z działalności nauczycielstwa brasławskiego na polu oświaty“, dziś, kiedy Wam uczyniono zarzuty, a gdzie, ście byli dotąd? Pocóż milczeliście? Czy uważaliście za zbyt ciche nas informować? Jeśli tak, to tem samem stwierdzaliście, że nas ignorowaliście. Dlatego też nie narzekajcie na nas; cierpliwość nasza wyczerpała się.

J. T. Budzko.
P. S. Najmocniej przepraszam P. P. Nauczycieli i Nauczycielki, którzy zasługują na miłośny prawdziwych siewców oświaty i współpracują z nami — działaczami tutejszymi. Wybacźcie! to Was się nie tyczy. J. T. B.

OSZMIANA

— Wystawa. W dniu 7^{go} b. m. w Oszmianie odbyła się wystawa prac konkursowych organizacji Młodzieży z terenu powiatu. Młodzież biorąca udział w konkursach uprawy buraków pastewnych, ziemniaków i kapusty bardzo licznie stawiała się na wystawę przywożąc owoce swej pracy, w postaci okazowych ziemniaków, buraków i kapusty. Na wystawie przybyło 9 zespołów S. M. P. i 4 zespoły Kół Młodz. Wiejskiej. Wystawa odbyła się w lokalu miejscowego teatru i rozpoczęła się nabożeństwem w kościele, poczem p. starosta Kowalewski po okolicznościowym przemówieniu przelał wstęgę przez wejście na wystawę. Przywiezione przez młodzież na wystawę okazy roślin konkursowych czyniły imponujące wrażenie swoim wyglądem. Wśród innych figurowały również bardzo okazałe okazy kukurydzy „wczesnej bydogoskiej“ wyhodowanej przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Żuprach. Atrakcją wystawy było wygotowanie referatu przez przewodniczkę najlepszego zespołu konkursowego w powiecie druchną St. Młodz. Polskiej w Dokurniszkach, Dawidowiczównę Helenę I za wzorową uprawę buraków. Druh ze St. Mi. Pol. w Szutowiczach Apłiniwicz Juljan za wzorową uprawę kapusty II nagrodę, druh ze S. M. P. w Oszmianie, Niewiadomski Józef III nagrodę za

WILNO — BERLIN — LIPSK — DREZNO — WILNO

Co zdążyłem zobaczyć?

O Berlinie miałem możność „wygłosić odczyt“ w Radjo. Mówili mi potem niektórzy znajomi, że to bardzo go pochwalili. Za dużo kurtuazji w stosunku do Niemców. Nie umiałem na to odpowiedzieć. Nie jestem politykiem; polityka mnie nawet nie interesuje. Od tego są wybrańcy narodów, którzy podróżują od stolicy do stolicy, pięknie przemawiają, uśmiechają się wytwornie, a po powrocie do swoich krajów albo piszą o sobie czułości albo impertynencje. Ja sobie oglądałem Berlin jako skromny widok, który nie żył w żadnych uczuciach nacjonalistycznych, widok, który chciałby być obiektywnym, a który mimo wszystko nie czuje się tak znowu źle wśród narodu, który wydał Goethego i Schillera, Cranacha i Durera, Keplera i Haacka. Poza tem, cenię niezmiernie wygodę. Wolę podróżować autem po asfaltowanej szosie, niż trzęsącym się wózkiem po bocznych wykotowanych drogach. Rozumiem wprawdzie romantyczny urok kurnych chat i mokradeł, z przyjemnością mogę podziwiać ich widok nietylko na pięknym obrazku, lecz i w naturze, ale wolę murowane domki z czerwoną dachówką, i elektryczność od łożyska.

To też musiały mi się nasuwać analogie pomiędzy małym miasteczkiem niemieckim, naprzekład Elsterwerdą, Oszmianą, i rezultatem tego było pragnienie, aby Oszmiana wyglądała jak Elsterwerda, nie zaś niechęć do Niemców. Przecież bywa przecież niekiedy Polakowi zagranicą, bo nie zawsze można mówić o literaturze i o sztuce; natomiast, gdy widzi się w Lipsku pomnik Poniatowskiego i ulicę nazwaną dziećmi inaczej?). Oczywiście naprawa

Dzień urodzin króli (Itali)

BANKIET NA KAPITULI W AMBASADZIE PRZY WATYKANIE. RZYM, 12.11. (PAT). Dzień urodzin królewskich obchodzony był w całej Italji z wielkim entuzjazmem. Wieczorem w pałacu Konservatorium na Kapitulu minister spraw zagranicznych Grandi wydał obiad na cześć członków korpusu dyplomatycznego przy Kwirynale. Przy deserze nuncjusz apostołski, jako dziekan korpusu, wznosił toast za zdrowie pary królewskiej i za pomyślność narodu włoskiego.

Odpowiedział na to minister Grandi, wznosząc kićkiel za zdrowie monarchów i naczelników państw, reprezentowanych przy dworze włoskim orszak na pomyślny rozwój ich narodów. Ambasador Italji przy Stolicy Apostołskiej wydał w apartamentach ambasady bankiet z okazji rocznicy urodzin królewskich. W bankiecie wzięli udział karydnalowie Gasparri i Vantelli oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Nie było zamachu na Mussoliniego

RZYM, 11 XI. PAT. Agencja Stefaniego komunikuje, iż rozpowszechnione zagranicą pogłoski o nowym zamachu na Mussoliniego są całkowicie bezpodstawne.

Dąbrowskiego 5 Kino-Teatr „Słońce“ Dąbrowskiego 5
Premjeral Wkrótce premjeral Obraz, który każdy widzieć powinien od najmłodsze do najstarszego
MIASTO MILJONA Poległych (Wizja Historji)
Jedyny obraz, który uzyskał protektorat Ligi Narodów. Epokowe dzieło. Realizowane na tle bohaterstwa zmagania z wojny światowej. Dokładna rekonstrukcja historyczna. Śmierć znanego pułkownika **Orianta**. Film poświęcony męczennikom najokropniejszej udręki ludzkości. **Wojnie!** W rolach głównych: ZUZANNA BLANCHETTI, ANDRE NOX i HANS BRANSEWETTER.

WITTEBROCK
Najlepsze nożyki do golenia
— — Spróbuj a przekonasz się — —
ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE.

JUŻ JUTRO
W Czwartek 14 Listopada W Piątek 15 Listopada
Ciągnięcie 1 klasy 20 Loterii Państwowej
Główna wygrana zł. **750.000**
Ogólna suma wygranych dotychczas niebywała:
!! 32 MILJONY ZŁOTYCH !!
Szanse kolosalne! Połowa wygranych i 2 premje!!
Ryzyko minimalne! Cena b. niska — niezmiennona!!
1/4 zł. 10 — 1/2 zł. 20 — 3/4 zł. 30 — 1/1 zł. 40
Kto o dobro swego domu dba, kupuje nasz los!!!
Nasz szczęśliwy adres:
E. LICHTENSTEIN i S-ka
WILNO, Wielka 44.
Centrala kolektury: Warszawa, Marszałkowska 146.
Zamówienia prowincji załatwiamy odrotną pocztą.
Konto P. K. O. 81051. — Firma egz. od 1835 r.
Szczęście stale sprzyja naszym P. T. graczom.
PREMJA ZŁ. 400.000 na Nr. -110562
19 LOTERII PAŃSTWOWEJ również padła u NAS.

wzorową uprawę ziemniaków. Nagrody powiatowe zespołowe otrzymali I nagrodę zespół S. M. P. w Dokurniszkach za uprawę buraków (przecięty płon 8,000 pud. z hektara, II nagrodę zespół K. Mł. Wiejskiej w Starej — Rudni za uprawę past. buraków i II nagr. zespół S.M.P. w Szutowiczach za wzorową uprawę kapusty. W każdym zespole zostały wydane trzy nagrody dla tych jednostek, które swoją pracą i poświęceniem się najwięcej przyczyniły się do podniesienia kultury rolnej. Ponadto wszyscy, kto brał udział w konkursach otrzymali znaczki i dyplomy za udział w konkursach. Wystawę zaszczyciły swą obecnością p. Kobylński delegat Min. Roln. oraz w/z p. wojewody wil. p. Szaniawski — naczelnik wydziału rolnictwa. Przechodźcie.

Apel do Naczelnej Rady Departamentu Sekwany o budowanie przytułków dla bezdomnych dzieci

Doktor Rabinowicz zwraca się na łamach „Słowa“ z gorącym apelem do Naczelnej Rady Departamentu Sekwany, że w epoce, w której tak wiele się mówi i pisze o coraz częstszych wypadkach przestępczości wśród młodej młodzieży, społeczeństwo tak mało robią aby temu zapobiec.

Od tnie dane statystyczne wykazują w obrębie Francji 50.000 dzieci, niedorozwiniętych, umysłowo-chorych i przestępczych o zwyrodniałych instynktach.

Z tego przypadku na Departament Sekwany 2238 dzieci, które według orzeczenia lekarskiego nie mogą uczęszczać do publicznych szkół elementarnych. Te same dzieci umieszczone w szkołach specjalnych o typie szkoły w Asniere, mogłyby nabyć potrzebnych wiadomości ogólnych i nauczyć się jakiego rzemiosła, mogącego im zapewnić w przyszłości dostatecznie utrzymanie. Otóż cały departament Sekwany posiada tylko 13 klas dla niedorozwiniętych, i tylko jeden internat w Asniere, mogący pomieścić zaledwie 130 dzieci.

Pan Jourdan dyrektor Instytutu w Asniere stwierdza fakt, że corocznie setki zaniedbanych i niedorozwiniętych dzieci, nadających się według orzeczenia lekarskiego do specjalnej nauki, oczekuje latami na przyjęcie do Instytutu, który niestety z powodu braku miejsca tylko 20 kandydatów może przyjąć rocznie.

Czyżby departament Sekwany tak dbał o losy dzieci biednej ludności, nie mógł otyczyć opieką i tych najmieszczszych bo niedorozwiniętych wysłowo.

Nie lepiej się przedstawia sprawa małych przestępców. Z badań przeprowadzonych przez znakomych psychiatrów na młodocianych pensjonariuszach małej Roquette i Fresne wynika, że przestępczość wśród dzieci jest następstwem: patologicznej dziedziczności, złych przykładów, zaniedbania moralnego i niemoralnego wychowania.

Na poparcie swoich wywodów dr. Rabinowicz przytoczył przykład 14-letniego chłopca, syna pijaka i zbrodniarza, matki alkoholiczki, mającego 3 ch braci złodziei i bandytów, siedzących obecnie w więzieniu. Otóż ten 14-letni przestępca tak bardzo dziedzicznie obciążony, jest już powtórnie karany, wygląda on na 7-letnie dziecko, tak bardzo drobny i mały. Nie jest on ani idjoją ani matolkiem, tylko dziłkim, chytrem i mściwym dzieckiem, które nie znosi sprzeciwu, i gryzie boleśnie za najmniejszą uwagę. O rodzinie swo-

jej opowiada on z zachwytem i jaknajprędzej chce iść w ich ślady.

Czyż więc nie jest wielką krzywdą że pozwolono temu dziecku po pierwszszym zwolnieniu z więzienia powrócić do tak zgnijłej atmosfery rodzinnej, zamiast zatrzymać go w rozumnie prowadzonym domu poprawy, gdzie możnaby go było jeszcze wychować na uczciwego członka społeczeństwa, gdy teraz, w wieku 14 lat nie da się już jego charakteru zmienić.

Przemawiając w imieniu wszystkich przyjaciół dzieci upośledzonych, domaga się Rabinowicz zakładania domów, w których zaniedbane i nieszczęśliwe dzieci będą podane obserwacji specjalistów, a po zbadaniu ich zdolności i skłonności, skierowywane do szkół specjalnych z internatem, lub do wzorowych domów poprawy, gdzie pracując w rzemiośle lub jeszcze lepiej za trudnieniu w rolnych fermach wyrosną na porządnych i dzielnych obywateli kraju zmniejszając tem samem kadry przyszłych przestępców.

Budowa szkół tego typu, internatów i domów poprawy w dostatecznej ilości jest kwestją palącą, dla tego nie wątpi on, że Rada Najwyższa departamentu Sekwany da pierwsza dobry przykład w ich urzeczywistnieniu Z. K.

Pogróżki Anquetila

(ZK) 11 Izba karna nie ma stanowczo szczęścia do pana Jerzego Anquetila byłego redaktora gazety „La Rumeur“, który za nic nie chce stanąć przed trybunałem, wybierając raczej śmierć głodową niż wyrok sądowy.

Jak wiemy rozprawa przeciwko panu Anquetil została ponownie odroczone na dwa tygodnie, z powodu niebywałego wychudzenia więźnia i jego nadmiernego osłabienia, pomimo ostrego protestu współoskarżonych, którym już dokuczyło zbyt przewlekłe sprawy.

Otóż dowiadujemy się obecnie, że pan Anquetil dotknięty na honorze sądowniczym został po rozmyślnym przewlekaniu sprawy, wystosował list do prezesa sądu, że rozpoczął obecnie demonstracyjną głodówkę, której nie przerwie aż do czasu prowizorycznego wypuszczenia go na wolność dla poprawienia zdrowia.

Ciekawa rzecz, czy twardzi dotychczas sędziowie nie ugną się przed widmem tak poważnej alternatywy. Z. K.

Perła Kleopatry
(ZK) Oryginalna przygoda spotkała jedną z najbardziej znanych artystek w Paryżu.
Pomiędzy inną ceną biżuterją artystka ta miała cudną perłę wartości 200.000 franków. Miała ona również psa faworyta. Któregoś dnia perła oderwała się i spadła a piesek ją połknął.
Sprawdzone natychmiast weterynarza, który się psem zaopiekował. Niestety piesek jakby przeżuwał ustokrotnienie swojej wartości przez dwa dni nie chciał perły oddać. Wreszcie po zastosowaniu silnych środków przeczyszczających perła wróciła do właścicielki.
Lecz jakież było rozczarowanie artystki, gdy jubiler orzekł, że pod wpływem zwierzęcych soków żołądkowych perła straciła blask, a co za tem idzie znaczną część swojej wartości, gdyż obecnie jest ona warta tylko 25 tysięcy franków.



szkolnictwie i tym podobnych specjalnych zagadnieniach. A co się tyczy naprzekład Remarque'a czy Tomasza Manna, Wassermanna czy Bronnera — mogę o tem czytać w Wilnie.
Zainteresowały mnie natomiast Tanzlokale z ich młodej Animierdamen, zaciekawity Nachttanze, ale, jak się okazuje, wszędzie są takie same, tylko dekoracje inne, publiczność międzynarodowa. A w Eldorado okazało się, że jedna z pań, która przysłała do mego stolika, była piękną córą Izraela z Krakowa.
Ale zainteresował mnie także klucz od bramy, gdzie mieszkałem. Miał klucz „portatywny“ w kieszonce od kamizelki miałem się znakomicie. Kluczyk, który miał dwie brzońce z dwóch końców; kluczyk, który otrzymałem od gospodyni w pięć minut po przyjeździe z dokładną informacją, jak go należy używać. Rzeczywiście przekładało się go w zamku bez wysiłku, a olbrzymie ciężkie drzwi ustępowały pod nim ze zdumiewającą lekkością.
Poszedłem do chińskiej restauracji na Kantstrasse i do rosyjskiego Miedwiedzia na Rayrentherstrasse. Zjadłem tam bitki w śmietanie, był też ogurczek — jak w Wilnie. Spacerowałem po parku w Sans Souci; uśmiechałem się, widząc w pałacu małe łóżko, kryte błękitnym jedwabiem. Małe łóżko Wielkiego Fryca, na które z rozszewraniem spoglądali cnotliwe Niemki. O czem one mogły myśleć?
Uśmiechnąłem się również, gdy mi przewodnik w zamku berlińskim przyprowadził do dawnego gabinetu Wilhelma II i pokazał olbrzymie biurko. A na biurku (o, Remarque'u!) przybita międziana tabliczka z napisem: Tu Kaiser Wilhelm II podpisał akt o mobilizacji i wypowiedzenie wojny w r. 1914.
J. Wysz.

KURJER GOSPODARCY ZIEM Wschodnich

Żyto w bilansie handlowym Wileńszczyzny

Za ostatnie 9 miesięcy 1924 r. wwoz gródzkie, wchodzące w skład terenu wileńskiego dyrektora P. K. P. odpada tu jako bilansowo czynne).

Do wymienionych z nazwy w „Roczniku” stacyj przywieziono w roku 1928 (z terenu innych województw): do Wilna — 11157, N. Wilejki — 3079 Landwarowa — 30, Podbrozia — 55, Jaszun 45, Ignalina — 31, Uszy — 62, Olechnowicz — 35, Dukasz — 258, Gudogaja — 75, Lyntup — 30, Parafjanowa — 27, Wilejki — 109, Głębokiego — 99 tonn. Ponadto sprowadzono do Wilna z Prus Wschodnich — 77 tonn i z Rumunji — 31 tonn, oraz do Dukasz z Łotwy 49 tonn — co czyni razem 15249 tonn. Dodając 2500 tonn, o których przedtem mówiliśmy i zao krągając, otrzymujemy liczbę 18000 tonn dla przywozu żyta (eksportu tyle co nie było).

Wobec niskiej wydajności gruntów normy konsumpcji drobnego rolnika, jak i do tego nieraz wskazywałem, są wprost głodowe, i gdyby nie ziemniaki, które w drobnym gospodarstwie zastępują brak zdrowych pokarmowych pierwiastków, moglibyśmy mówić o stałym niedożywianiu. Z plonów swych rolnik zmuszony jest część spieniężać, by opłacić podatki i świadczenia na pokrycie których zarobki uboczne nie zawsze wystarczają, względnie by opłacić wydatki domowe. W ten sposób drobny rolnik, gdy mu urodzaj dopisze, więcej zjada i lepiej karmi inwentarz, — gdy zaś dotknie go klęska nieurodzaju, jeszcze mocniej zaciska pas — dostarcza jednak i w tym i w drugim wypadku na rynki miejscowe m. więcej stałą ilość zboża. Dlatego i import zboża nie ulega większym wahaniom z roku na rok w zależności od stanu urodzaju.

Czy rok 1928 potwierdza powyższe zdanie. Z faktu, że r. 1927 pod względem urodzaju nie był lepszy niż 1926 zaś realizacja ziemiopłodów na jesieni 1928 r. całkowicie zawiodła, przestając się w klęskę nieurodzaju, należałoby przypuszczać, że w roku 1928 import żyta będzie większy niż w latach poprzednich. W rzeczywistości zaś nie przekroczył on 18 tysięcy tonn.

Właściwie nie możemy całkiem ściśle określić jaką była nadwyżka importu nad eksportem bowiem „Rocz. statystyczny przewozu towarów” uwzględniła nadania tylko do pewnej wysokości, nie podając stacyj przeznaczenia przy nadaniach mniejszych. Na te nieuchwytną pozycję składa się przeszło 4500 tonn. Liczbę 18 tysięcy tonn dla importu żyta do Województwa Wileńskiego, otrzymujemy w drodze przypuszczenia że około 2500 tonn (z 4500 tonn) nadane zostały do stacyj Województwa Wileńskiego (w-wo Nowo-

około 17000 tonn. W roku 1928 nadwyżka ta zmalała do tysiąca — półtora tysięcy tonn: całkowity eksport do innych województw (zagranicę tylko kilkanaście tonn) nie przekroczył 4000 tonn, wówczas gdy tylko do Lidy przywóz z innych województw wynosił około 2400 tonn.

Co się tyczy pszenicy w ziarnie, przywóz jej do Województwa Wileńskiego w dalszym ciągu był nieznaczący.

Z. Harski.

KRONIKA MIEJSCOWA

(o) Nowa taryfa podatku majątkowego. Dnia 10 grudnia 1929 r. upływa ostatni termin uiszczenia nowej raty podatku majątkowego.

Nowa rata została wyznaczona w następującej wysokości:

1) dla podatników pierwszej grupy kontyngensowej (rolnictwo) o wartości majątku ponad 10000 zł., ustalonej na podstawie norm szacunkowych, — 1 proc. wartości majątku, przyjętego prawomocnie za podstawę do wy miaru podatku;

2) dla płatników II i III grupy kontyngensowej (wielki i średni przemysł i handel) o wartości majątku, ustalonej na podstawie norm szacunkowych, ponad 10000 zł. nowa rata wynosi 0,6 proc. wartości majątku, przyjętego prawomocnie do wy miaru podatku;

3) dla płatników II i III grupy kontyngensowej (wielki i średni przemysł i handel) o wartości majątku, ustalonej na podstawie norm szacunkowych, ponad 10000 zł. nowa rata wynosi 0,6 proc. wartości majątku, przyjętego prawomocnie do wy miaru podatku;

4) dla podatników II i III grupy kontyngensowej (wielki i średni przemysł i handel) o wartości majątku, ustalonej na podstawie norm szacunkowych, ponad 10000 zł. nowa rata wynosi 0,6 proc. wartości majątku, przyjętego prawomocnie do wy miaru podatku;

5) dla podatników II i III grupy kontyngensowej (wielki i średni przemysł i handel) o wartości majątku, ustalonej na podstawie norm szacunkowych, ponad 10000 zł. nowa rata wynosi 0,6 proc. wartości majątku, przyjętego prawomocnie do wy miaru podatku;

KRONIKA

ŚRODA

Wschód sl. g. 6 m. 41

Zachód sl. g. 15 m. 24

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Jutro

Początek o godz. 20.

Z T-wa Eugenicznego (walki ze zryndowaniem rasy) 14 listopada w Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) dr. Ryll - Nardzewski wygłosił odczyt na temat „Choroby weneryczne i walka z nimi”.

Początek o 6. Wstęp wolny.

ROZNE

(y) Delegatka fundacji Rockefellerowskiej na inspekcji w Wilnie. Przechodziła w Wilnie przedstawicielką fundacji Rockefellerowskiej, Angielka p. Crouwell w towarzystwie p. Babickiej, referentki służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych, P. Crouwell prowadzi z ramienia fundacji sprawę wykształcenia pielęgniarzek społecznych t.zw. higienistek i przybyła do naszego miasta w celu zaznajomienia się z organizacją higienistek na Kresach oraz z naszymi instytucjami medycyny zapobiegawczej, P.P. Crouwell i Babicka złożyły wizytę p. wojewodzie Raczkiewiczowi.

(o) Schroniska dla kobiet. Chrześcijańska t-wo ochrony kobiet w Wilnie przy pomocy Magistratu zakłada schronisko dla kobiet przy ul. Makowej 15, które będzie czynne od 15 listopada br. Przyjmowane będą młode kobiety bez różnicy wyznania i narodowości, potrzebujące chwilowego schroniska (do 2 tygodni).

W sprawie rewizji w Złotkowie. W związku z naszą notatką o rewizji w sklepie futer Złotkowiec zgłosił się do nas sam zainteresowany z prośbą i oświadczył:

Przed trzech dniami przyszło do mego sklepu trzech nieznanymi, którzy oświadczyli, że są delegatami władz skarbowych i dokonali rewizji i zakwestionowali znaczną ilość towarów z bieżącego sezonu. Mimo okazania im dokumentów stwierdzających że zakupione towary zostały sprowadzone legalnie, załatwowano go na fure i odwieziony w miejsce nieznane. Nieznanym odmówili dania pokwitowania, jako też nie okazali nazwy rewizji wobec tego nie wiem, kto miało miejsce rewizji mojej sklepu. Władze sądowe jak również celne nie o tej sprawie nie wiedzą wobec tego postanowim wszcząć sprawę o celu wyjaśnienia kto należał do sekwestru na jego towar i spowodować zwrot takowego, jako zabranego bezpodstawnie.

(b) Gminy wyznaniowe żydowskie na powińsi. Zorganizowały się dwie gminy wyznaniowe żydowskie na terenie powiatu powiatowego. Jedną z nich powstawa w samych Powstach, drugą zaś w Dunajowicach.

(o) Choroby zakaźne w Wilnie. Według danych wydziału zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie: na tyfus brzuszy 6, ospę wietrzną 5, plonię 7 (1 zm.), błonicę 11, odrę 104 (1 zm.), różę 5, krztusiec 6, gruźlicę 9 (1 zm.), jądgię 6, grypę 4, razem 163 osobę, z których 5 zmarło.

TEATR I MUZYKA.

Teatr miejski na Pohulance. „Maman do wzięcia po cenach znionych”. Dyrekcja teatrów miejskich pragnąc dać możność urzędu świętej krotowili Grzymali Siedleckiego „Maman do wzięcia” jkajnszym warsztatom publiczności daje tę komedję dziś — o cenach znionych, poczem „Maman do wzięcia” zejdzie zupełnie z repertuaru. W próbach „Sen nocy letniej” Szekspira.

Teatr miejski Lutnia. „R.H. Inżynier” groteska Winawera cdoziennie zapalnająca widownię grana będzie mimo olbrzymiego powodzenia tylko dzisiaj jeszcze, z powodu wystepu artystów warszawskich. Najbliższą premierą będzie „Oberzysta” Goldoniego.

„Trio”. Znakomici artyści komedii i filmu, a mianowicie M. Malicka, A. Węgielko i Z. Sawan, wystąpią w teatrze Lutnia w najbliższy czwartek, piątek i sobotę w dosko należcie sztuce „Trio” Lenc. Bilety już są do nabycia w kasie zamawian. Zainteresowanie wielkie. Własne dekoracje i urządzania sceny.

Niedzielną porankę baletową w Lutni. W wybitna taneczka Sawina Dolaska oraz 7 letnia Donia Minkowicz zainaugurują w se znakomite poranki niedzielne mające programie tre produkcy taneczne do muzyki Griega, Glazunowa, Czajkowskiego i innych. Cena miejsc od 50 gr.

Występ Marii Modrakowskiej. Jutro, w czwartek, w teatrze miejskim na Pohulancę w wykonaniu wytw. ornej pieśniarki Marii Modrakowskiej. Program świetny artystki obejmuje pieśni włoskie, francuskie, niemieckie i polskie, od epiki trubadurów aż do współczesnych autorów. Akompaniuje Kazimierz Korab. Początek o godzinie 8 w. Bilety zawnazu do nabycia w kasie teatru Lutni od g. 11. do 9 w. jutro zaś w kasie teatru na Pohulance od godz. 5 w.

X SĄDÓW

ECHA TAJEMNICZYCH STRZAŁÓW.

Swego czasu nie małą sensację wywołała w Wilnie wiadomość o tajemniczym strzale w mieszkaniu oficera artylerji, por. Pocięcina, zamieszkałego przy ul. Kalwaryjskiej. W wyniku strzelaniny, zawezwane przez sąsiadów Pogotowie Ratunkowe odwiozło do szpitala dwie osoby, byli to ranni: por. Pocięcina oraz student politechniki Iwo wskiej Bronisław Krzyżanowski, syn znane go w Wilnie adwokata b. senatora.

Stulejczyzna fama ogłosiła natchmiast Wilno, że miał miejsce pojedynkę amerykański, powaźniejsi strzelali do siebie z rewolwerami i rzecz jasna chodzi tu o kobietę.

Tyle w tem prawdy, że rzeczywiście w wyniku pewnego nieporozumienia p. Krzyżanowski strzelił do por. Pocięcina, a ten wyjął rewolwer i też strzelił. Obaj w zdenerwowaniu oddali szereg strzałów.

Sprawa przekazana została władzom sądowym. Sąd wojskowy umorzył sprawę w stosunku do por. Pocięcina uznając, że działał on w obronie własnej, natomiast p. Krzyżanowski stanął przed sądem okręgowym. Rozprawa której przewodniczył wiceprezes Kaduskiewicz trwała dwa dni i wczoraj ogłoszony został wyrok. Wyrok skazujący.

Rozprawa miała przebieg następujący. Oskarżony oświadczył, że po burzliwej rozmowie z por. Pocięcinym strzelił do niego, lecz nie w zamiarze zabicia go, a tylko chcąc unieszkodliwić go w stosunku do pewnej kobiety. Nazwiska tej kobiety oskarżony nie ujawnił.

Zejnający z charakterze świadka ojciec oskarżonego twierdził, że syn jego nie mógł postąpić inaczej, że względu na sytuację jaka się wytworzyła. Przyczyną pośrednią zjścia była studentka USB, której nazwiska świadek nie chciał ujawnić nadmieniając iż to sunek oskarżonego i por. Pocięcina do tej studentki zna kolega oskarżonego student p. W. Zonn.

Oświadczenie to dało asumpt sądowi do zawnazania p. Zonna w charakterze świadka.

Stawiony przed sąd oświadczył kategorię, że nie uważa za możliwe ujawnić na zwiska damy, zwłaszcza, że obaj zainteresowani trzymają ją w tajemnicy. Wysoko takto wnie to stanowisko sw. Zonna i spotkało się z krytyką sądu decydującego, wyznaczającego mu karę 200 zł.

Do zaprotokolowania tej decyzji sądu przewodniczący zaprzeczył świadka ponownie o nazwisko tajemniczej studentki. Świadek odmawia ponownie za co sąd wyznacza mu dodatkową karę w wysokości 500 zł. grzywny i 2 tyg. aresztu.

Nie odniosło to żadnego skutku i świadek zostaje aresztowany.

Dalsi świadkowie prof. Kościalkowski i ks. Lewicki dali o oskarżonym jaknajlepszą opinię.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabierał go prokurator Zahorski wnosząc o surowe ukaranie oskarżonego, który zdaniem p. prokuratora mógł inaczej załatwić sprawę nie uciekając się do użycia broni. Stanowisko to popiera przedstawiciel powództwa cywilne go zgłoszonego przez por. Pocięcina w sumie 1 zł. me. Lityński.

Obrona oskarżonego me. Jundziłł prosi o łagodny wymiar kary z uwagi na to, że oskarżony działał w momencie silnego psychicznego wzruszenia.

W rezultacie narady sąd skazał oskarżonego na 3 lata więzienia zamieniającego dom poprawy, a po zastosowaniu amnestji na 2 lata.

Po odczytaniu wyroku pełnomocnik aresztowanego w pierwszym dniu procesu swia dka Zonna mec Matyas złożył oświadczenie, z którego wynika, że aresztowany oskarżony został w areszcie centralnym, gdzie, jak wiadomo nie wydaje się więziom pozytywne skarbowe. Sąd przychylił się do prośby mec. Matyasa i zarządził przeniesienie aresztowanego do więzienia Stefańskiego.

Zaznaczyć należy, że oskarżony p. Krzyżanowski odpowiadał przed sądem z wolnej stopy zwolniony za kaucję w wysokości 30 tys. zł.

Kto była tajemnicza studentka, która odegrała tak ważną rolę w życiu por. Pocięcina oraz pp. Krzyżanowskiego i Zonna nie zostało ustalone. (y)

CO GRAJĄ W KINACH

Piccadilly — Cyrk Rojal.
Lux — Taneczka z Moskwy.
Heljos — Przedziwne kłamstwo Niny Piotrowy.

Kino Słońce — Biała księżna z Moskwy. (Pola Negri).
Światowid — Pat i Patachon jako chłopcy do rzeczy.
Ognisko — Dama bez zastopy.
Miejskie — Dalsze dzieje Tarzana.
Wanda — Branka Potopienicy (Nowa odpowiedź na Braterstwo Krwi)
Eden — Książę czy błazen.

WYPADKI I KRADZIEŻE

(y) Tranzyt niemieckiego przemytu przez Litwę do Polski. W dniu 11 m. organa b. brzydądy KOP wykryły na trakcie Ejszyski — Wilno znaczną partię niemieckiego towaru przemycanego przez Litwę do Polski.

Zatrzymana partja towaru przeważnie galanterii, wartości około dwóch tysięcy zł. należała do Amburg Musiejk, mieszkańca kolonij Nowosiółki gm. olęnieckiej. On też był inicjatorem całej afery przemytniczej.

(y) Gajowy mają Toklinopol zamordowany przez nieujawnioną osobę. Prze d kilku dniami zaginal gajowy lasów majątku Toklinopol Stefan Łazar. Staranne poszukiwania prowadzone przez policję doprowadziły do rozwiązania zagadki.

Zwłoki Łazara znaleziono w lesie około wsi Borońce. Kto dokonał zbrodni niewiadomo do tychczas. Najprawdopodobniej jest to akt zemsty kłusowników, z którymi zamordowany walczył zawzięcie uniemożliwiając im tem samem uprawianie swego procederu.

(c) Od domowego złodzieja trudno się ustrzec. Rywie Cygan (zaułek Gazowy 2) ukradziono ze schowku jej tylko wiadomego posiadania od dłuższego czasu zapas gotówki w wysokości 155 rubli rus. w zlocie i 31 dolarów. Okoliczności kradzieży nasuwają przypuszczenie że dokonała tego osoba obznajomiona ze zwyczajami poszkodowanej i bezwzględnie poinformowana o skrytce.

(c) Wypadki w cyfrach. Za czas od 9 do 12 mb. do godziny 9 rano zanotowano w Wilnie 166 wypadków, w tem: kradzieży 26, podrzutków 7(11), zakłóceń spokoju i nadużycia alkoholu 45, wykroczeń administracyjnych 37.

(c) Zaczny pożar. Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w wsi

Wiktor Niewodniczański

inżynier technolog, długoletni członek Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, członek Komisji Budowy Domu Akademickiego, przewodniczący Komisji Budowy Akademickiej Kolonij w Legaciszkach, zmarł dnia 9 listopada 1929 r.

O czem zawiadamia

Wojewódzki Komitet Wileński Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej i Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Profesorowi Rusczyccowi, ks. pastorowi Loppe, p. J. Adolphównie, b. kolegom szkolnym oraz uczniom, jak również i wszystkim innym, którzy przyjęli udział w smutnym obrządku — pogrzebie mego męża

Alfreda Ernesta Fryca ZASTROWA

tą drogą składam serdeczne — Bóg Zapłać.

JULJA ZASTROWA.

SPORT

Wiadomości z całej Polski

Obecnie największym z zainteresowaniem się publiczności podziwiać może piłka nożna.

Podczas gdy lekkoatleci, wioślarze, tenisiści i kolarze zapadli w sen zimowy na boiskach pikarskich rozgrywane są ostateczne, największe — bo decydujące boje.

W rozgrywkach Ligowych oraz mistrzów poszczególnych okręgów i A-klasowy pretendujących do wejścia na najwyższy szczebel pikarski — Ligę każde niemal posunięcie ma ogromne znaczenie i obserwowane jest przez publiczność z niesłabnącym zainteresowaniem.

Niedziela ubiegła przyniosła w rozgrywkach ligowych pewne zmiany. Przedzyskaniem Warfa wysunęła na czoło tabeli mecz 31 punkt przy wszystkich meczach rozgrywanych. Wiceliderem jest Garbarnia. Ma ona też 31 punkt i jeden mecz do rozegrania z Pogonia. Wynik nawet remisowy daje jej tytuł mistrza.

Legia kroczy na trzecim miejscu z 29 punktami mając przed sobą spotkanie z Turystami.

Do klasy A spada definitywnie S.K.P. (dawniej S. F. C. Katowice) i najprawdopodobniej Ruch lub Turysty.

Mniej szans do spadku mają drużyny lwowskie Pogon i Czarni.

W rozgrywkach i finałowych mistrzów okręgowych lwowska Lechia pnie się naprzód zwyciężając Naprzód słański i Ognisko wileńskie.

Święty nasz biegacz Petkiewicz, zwycięzca Szwedów, Francuzów, Anglików i... nawet „samego” Nurmiego wybiera się do Ameryki.

Znany menager amerykański Quist, występujący w imieniu organizacji dziennikarskiej, urządzającej wielki mityng sportowy zwrócił się do polskich władz lekkoatletycznych z propozycją zezwolenia Petkiewiczowi na start. Petkiewicz wyjeżdża wkrótce.

Jednocześnie prawie z Petkiewiczem wyjeżdża do Berlina po laury inna sława sportu polskiego — kolarz, Szamoto. Po swiętych jego zwycięstwach warszawskich należał się spodziewać nowych tryumfów.

Wkrótce zapewne rozpocznie się już sezon narciarski i hokejowy, do którego sportowcy wileńscy zaczęli się już przygotowywać.

Nowosady gminy zablokłej powstał pożar, który zniszczył 3 stodoły, 2 chlewy, wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty wyrażone pożarem sięgają 20 tysięcy złotych.

Ogień wybuchł w jednej ze stodoł gdzie pracujący tam wieśniak rzucił na słomę niedoalek papierosa.

Budynki momentalnie stanął w płomieniach i mimo natchmiastowej akcji ratowniczej przetrwał się na sąsiednie zabudowania.

(c) Okradli gościa. Konstancjum Częsznowiczi (Horodelska 20) podczas jego bytności u znajomych w jednym z mieszkań pobliżu ogrodu po Bernardyńskiego skradziono z kieszeni palta 290 zł. Częsznowicz o kradzieży podejrzewa pewnego osobnika, który był również tam w goście.

(c) Wypadki samochodowe. Przejżdżając ulicą Piłsudskiego taksówka 38166 kierowana przez szofera Grzegorza Syrcyca (Mostowa 3) wpadła na Wacława Borysiewicza (Piłsudskiego 20), który uległ obojętnemu potłuczeniu.

Nieco potem przy zbiegu ulic Końskiej i Bazyliańskiej autobus 38172 prowadzony przez szofera Michała Wojcieckiego (Portowa 2) najechał na Lemieszewską jadłwiec 65 mieszkankę wsi Grybzińskiej (II kom. P.P.) lając jej nogę.

Należy podkreślić że Wojcicki sam odwoził poszkodowaną do szpitala a następnie zgłosił się do policji z powiadomieniem o wypadku.

(c) Okradli na ulicy. Do przechodzącego ulicą Sofjaną Benedykta Krawoskiego plutonowego 6 pp. leg. podbiegło 3 ch nieznanych osobników, którzy wyrwali mu z rąk kieszonki wartości 500 zł. będący własnością pułku.

Sprawa się gmatwa ponieważ okazało się że Krawoski przed kradzieżą był w piwiarni przy ulicy Miłosiernej róg Metropolitalnej gdzie przebywał w towarzystwie tych, którzy go potem okradli.

(c) Fatalny upadek. Na ulicy Popławskiej potknęła się i upadła doznając złamania ręki, Stanisława Mateczówna (Bernardyński Nr. 6).

(c) Zamachy samobójcze. Z powodu trudności życiowych targnęła się na życie przez wypicie esencji octowej Janina Grymaszewska lat 21 zamieszkała przy ulicy Zarzeckiej 22.

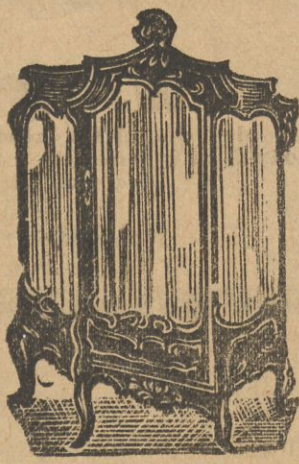
Tak samo usiłowała odebrać sobie życie za pomocą es

GIEŁDA WARSZAWSKA

Table with market data for Warsaw, including prices for various goods like wheat, oil, and sugar.

GIEŁDA WILEŃSKA

Table with market data for Wilno, including prices for various goods like wheat, oil, and sugar.



Skład MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE w Wilnie, Trocka 6. Wielki wybór różnych mebli z własnych warsztatów.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 11 do 19 listopada 1929 r. włączanie będzie wyświetlany film: „Dalsze dzieje Tarzana”

KINO-TEATR „HIELIOS”

Wileńska 38.

Dziś! Największy sukces światowy! Najbardziej lubiana gwiazda, oryginalna, kusząco-piękna rusałka BRYGIDA HELM w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji Rapsodji Miłości „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny”

Kino - Teatr „Słońce”

ul. Dąbrowskiego 5

DZIS PREMIERA! Według rozgłoszonej sztuki scenicznej VICTORA SARDOU Dramat w 10 aktach BIAŁA KSIĘŻNA Z MOSKWY

Kino - Teatr „Światowid”

ul. Mickiewicza 9.

D z i s! Sensacyjno-erotyczny szlager. Niezrównany ulubieniec publi ideal urody męskiej WŁODZIMIERZ G A J D A R O W, premjowana wszechwiatowa piękność LILI D A M I T A i gwiazda VIVIAN G I B S O N w wielkim dramacie p. t. KOBIETA NA TORTURACH

Ostateczny czas! Decydująca chwila!

Obywatele! Jutro 14 listopada rozpoczyna się już ciągnięcie 1-szej klasy 20-tej POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

GŁÓWNA Kłórej WYGRANA wynosi zł. 750.000

A co drugi los stanowczo wygrywał! Najszczęśliwsza Kolektura Polskiej Państwowej Loterji Klasowej

H. Minkowski Wilno, Niemiecka 35

Centrala w Warszawie. Nalewki 40. Telefon 296.35 P. K. O. 3553

Oddział w Lidzie, Suwalska 28 uszczęśliwiła już tysiące graczy, bowiem posiada

Zawsze szczęśliwe losy!!!

Nie zwlekaj! Czas jest drogi! Ciągnięcie jutro!

Kupując u nas 1/4 losu za 10-zł. 1/2 losu za 20-zł. 1/1 losu za 40-zł.

można się łatwo wzbogacić, żyć w dostatku i dobrobycie — bez trosk codziennych!!!

A więc pocóż zwlekać? Śpieszcie zatem czempredzej do GOSZCZĘŚLIWSZEJ kolektury H. MINKOWSKIEGO

WILNO, Niemiecka 35.

Gdzie szczęście stale sprzyja graczom.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniamy natychmiast po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. 80928.

CENY W WILNIE.

Z dnia 12 listopada r. b.

Ziemiopłody: pszenica 37-38, żyto 25-26, jęczmień 24-25, owies 24-25, gryka 29-31, otręby pszenne 21-22, żytnie 18-19, ziemniaki 7-8, siano 10-12, stoma 8-9, makuchy liniane 47-48.

Mąka pszenna 80-90, żytnia razowa 30-33, pyłowa 36-40 za kg.

Kasza jęczmieńna 60-70, jaglana 80-100, gryczana 80-90, owsiana 80-110, perłowa 60-80, pęczak 55-60 z i kg. mąka 100-130.

Mięso wołowe 200-240, cielęce 290-300, baranie 180-200, wieprzowe 280-320, słonina świeża 380-400, solona 380-420, sadio 380-400, smalec wieprzowy 420-440.

Nabiał: Mleko 40-45 gr. za litr, śmietana 180-200, twaróg 100-120 za 1 kg. ser twarogowy 180-200, masło niesolone 600-650, solone 550-500.

Jaja: 180-200 za 1 dziesiątek. Arzywa: fasola biała 140-160, kartofle 9-10, kapusta świeża 9-10, kwaszona 25-30 marchew 15-20 (za kg.) buraki 10-15 (za kilogram) brukiew 15-20, ogórki 7-10, za 100 sztuk, cebula 40-50, pomidory 100-120 za kg. kalafior 80-100 za główek.

Owoce: Jabłka stołowe 100-180 za 1 kg. kompotowe 50-80, gruszki 1 gat. 150-200, II gat. 100-200, śliwki węgierski 170-180.

Drób: kury 5-7 zł. za sztukę, kurczątka 250-300, kaczkę 8-9, młode 400-500, gęsie 12-15, młode 8-10, indyki 20-25, młode 12-15 zł.

Ryby: liny żywe 500-550, śnięte 280-350, szczupaki żywe 550-600, śnięte 250-380, leszcze żywe 500-550, śnięte 280-350, karpie żywe 475-500, śnięte 250-300, karasie żywe 350-400, śnięte 250-280, okonie żywe 500-550, śnięte 320-350, wazacze żywe 500-550, śnięte 350-400, sielawa 250-300, sumy 250-280, węgorze 600-700, mietusy 250-280, płocie 180-250, drobnie 50-80.

Len: Len surowiec 1 gat. 2.50 - 2.60 dolarów amerykańskich za pud, len trzepany 3.50 - 3.60 dol. za pud. Tendencja zniżkowa. (n).

Kino-Teatr „HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.



Dziś rewelacyjna Premiera! Dawno oczekiwanego Wielkiego Arcydziała dramatycznego z złotej serii produkcji polskiej

Z DNIA NA DZIEŃ

Reżyserja JÓZEFA LAYTES. Scenarjusz: TEODOR GOETEL

W rolach głównych: Maja Gorczyńska, Irena Gawęcka, Adam Brodysz, Wiesław Gawlikowski, Władysław Walter, Lucjan Żurowski oraz 10,000 statystów

Akcja filmu toczy się wśród czarownych pejzaży Polesia i zdumiewa znakomitą ekspresją gry, brawurą tempem oraz niespotykanym dotychczas bogactwem. Obraz ten jednogłośnie uznany jest zagranicą za najlepszy film polski i cieszy się kolosalnym powodzeniem w całej Rzeczypospolitej. Specjalna ilustracja muzyczna kompozytorów polskich

Początek seansów 4, 5.30, 7, 8.30, 10.25.

Nie zważając na kolosalne koszty obrazu ceny miejsc nie podwyższone

JOHN IRONSID.

GRANTON 53-39

Patrząc przez ramię za siebie, Snell widział, jak Rowson bezsilnie osunął się na podłogę, a Thomson usiłował go ratować, rozpinając kofcieryżki i czyniąc szereg drobnych zabiegów.

—Kto mówi?... ach! to pan Evans, tutaj John Snell ze Scotland Yard... Co? Lady Rowson została zamordowana? Nie znaleźliście przy niej żadnych papierów? Co?... Dobrze. Zaraz tam przyjadę.

—Boże... Boże! — jęczał Thomson. — On umiera! Snell zadzwonił i wyszedł do przedpokoju.

—Sir Robert zachorował, zdaje się że to paraliż. Lady Rowson zamordowana. Proszę wezwać doktora i pielęgniarkę.

Chwilę później detektyw pedził samochodem ku zachodniej dzielnicy miasta, w której dokonano morderstwa, pozostającego w ścisłym związku (nie wąpił w to ani przez chwilę) z kradzieżą dokumentów.

W domu baroneta zaczęło się zamieszanie. Tylko Thomson zachował zimną krew. Opanowawszy pierwsze wrażenie usiłował zorganizować pomoc swemu panu i uspokoić całą służbę. Wydał więc szereg rozkazów, wezwał doktora i wszelkimi środkami próbował wrócić przytomności choremu. Służbie wydał surowy zakaz wspomniania o śmierci lady Rowson.

—Ale pan mój nie umrze? — pytał z niepokojem wpatrując się w przyniesione oklice doktora, Thomson.

—Mam nadzieję, że się wyleczy. Ale wstrząśnienie to nie może przejść bez śladu. Więc to prawda, że lady Rowson zabiła? To okropne!

Thomson niespokojnie potarł zrozonowane potem czoło.

—Nie wiem, sir. Jesteśmy zupełnie szołomieni... a na domiar złego mister Carling wyjechał. Ach oto lord Worrington.

ton. Przepraszam sir, ale muszę wyjść na jego spotkanie!

W przedpokoju zebrało się już kilka osób, byli między nimi dwaj reporterzy. Wiadomość o morderstwie rozszalała się błyskawicznie i przed domem zebrał się tłum widzów.

Thomson podszedł z ukłonem do wysokiego starca pełnego dostojństwa i dumy: był to lord Worrington, minister spraw wewnętrznych.

—Proszę, sir, — rzekł otwierając drzwi do gabinetu.

W tej chwili lokaj, który rozmawiał poprzednio ze Snellem, zatrzymał kamerdynera, podając mu tacę z listami.

—Nadeszła poczta, mister Thomson.

Kamerdyner wziął machinalnie tacę i wszedł za ministrem do gabinetu.

—Cóż za okropne zdarzenie, Thomsonie, gdzie jest sir Robert?

—Leży w łóżku, mój pan jest umierający, oznajmiono mi straszną wiadomość przez telefon i sir Robert dostał ataku.

—Mój Boże! Ale jakże to się mogło stać? w jaki sposób lady Rowson znalazła się na przedmieściu w biurze pocztowym? Kto mógł ją tam zabić?

Thomson patrzył na zmiętą gazetę w ręku ministra.

—Nie nie wiem, mylordzie, prócz tego, że mylady została zabitą. Detektyw mówił coś ale nie zwróciłem uwagi. Byłem tam zajęty ratowaniem sir Roberta.

—Detektyw! Czy to on oznajmił o śmierci mylady? — Nie, mylordzie, o morderstwie doniesiono nam telefonicznie. Detektyw przyszedł w sprawie ukradzionych papierów.

—Papierzy? Jakże papierzy? — Te, które wczoraj przyniósł specjalny kurjer, mylordzie.

Worrington zbłądził.

—Te papierzy, o których mówił mi sir Robert! Czyżby zginęły! Czy to ma znaczyć, że zostały zgubione, czy też

wykradzione?

—Sądziłem, że mylord wie o tem. Mr. Carling złożył je wczoraj w skrytce... przynajmniej tak twierdzi... a dziś rano one zginęły. Sir Robert był bardzo zdenerwowany, a mr. Carling też.

—Mój Boże! Któż mógł je ukraść? zszepnął do siebie minister z wielkim niepokojem.

Wzrok jego padł na tacę, którą Thomson jeszcze trzymał w ręku.

—A to co? — Kamerdyner spojrzął ze zdziwieniem i odrzekł:

—To jest poczta mylordzie... Przyniesiono ją przed chwilą. Nie wiem, co mam zrobić, bo mr. Carlinga niema.

—Proszę mi dać te listy, a przynajmniej ten.

Worrington wyciągnął rękę po dużą kopertę błękitną, zaadresowaną do sir Rowsona.

—Gdzie to jest Brodway? — zapytał przyglądając się sztemplowi pocztowemu. — Thomsonie muszę otworzyć ten list! Ale to dziwne, już go ktoś otwierał!..

—Jak mylord rozkaże — odrzekł kamerdyner, w tej chwili minister wydał okrzyk zdumienia i Thomson nachylił się ku niemu ciekawie, — Mylordzie... czyżby to były te papierzy?

—Taki! Rzecz zupełnie nieprawdopodobna! Kto mógł je znaleźć i odebrać?

Rozdział VI — Numer 53—39.

Nareszcie możemy trochę odpocząć! Cóż za straszny dzień! To morderstwo... zdaje mi się, że samo słowo „Club“ będzie wzbudzało we mnie dreszcz zgrozy!

Vinni Winston drgnęła i wyciągnęła rękę ku kominkowi, na którym palił się wesoło ogień. Siedziała właśnie w saloniku mieszkanca, które zajmowała razem z bratem. Ktoś niej siedzieli Jerzy i Osten Starr. Ten ostatni tłumaczył się właśnie, że niespodziewane wy-

ATA Henkle proszek do szorowania. Atą czyszczy i glansuje wszystko. Illustration of a sink and cleaning products.

Wspólnika z kapitałem 1000---2000 dol.

do poważnego, dobrze prosperującego w centrum miasta i mogącego dużą przyszłość interesu. Przyjmujemy tylko solidnego i mającego przyjmować czynny udział w prowadzeniu interesu. Pośrednictwo wykluczone.

Adres w BIURZE OGŁOSZEŃ S. JUTANA

Wilno, ul. Niemiecka 4

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, przy ul. Polockiej Nr. 14 zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza iż w dniu 2 grudnia 1929 roku o godz. 10-ej rano w majątku Tuskułana (obręb m. Wilna) odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Cze sława Wojskowskiej, składającego się z dwóch kłob oszacowanego na sumę 1000 zł. na zaspokojenie pretensji Józefa Bielewicza.

Komornik Sądowy (—) A.Uszyński. 2256—VI—0

NAILEPSZY WĘGIEL

górnolaski koncernu „Progress” oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w zapłomobnych wozach dostarcza

Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL egzystuje od roku 1890

Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14-46 —0

Bezplatnie

pieniądze lokujemy z pełnym zabezpieczeniem na oprocentowanie Dom H. K. „Zacheta” Mickiewicza 1, tel. 9 65 —0

LEKARZE

DOKTOR Maurykiewiczowa przyjmuje od g. 11-12 i od 5-6. Choroby skórne, leczenie włośni, operacje kosmetyczne i kosmetyka lekarska. Wilno, Wileńska 33 m. 1. —0

POSADY

Pracznica szuka prania po domach. Posiada świeżość i referencje. Beliny 13-6, Kieholenska 33 m. 1. —0

Kosmetyka

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Lecznicej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. Urode kobieca konserwuje, doskonalą, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-8 W. Z. P. 43.

Szukam

posady leśniczego do majątku. Posiadam kilkulatnią praktykę, oraz solidne referencje. W. Pohlanka 9, inż. Horski. —0

Potrzebna

OSZCZYMSTRZYNI do większego gospodarstwa wiejskiego. Zgłaszać się tylko z praktyką i dobrimi referencjami. ul. Królewska 9-6, od g. 3-4, 28, Rojcewiczowski do g. 11 rano. —0

Urode

KOBIECA konserwuje, doskonalą, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki Lecznicej „CEDIB” J. Hryniewiczowej, Wielka 18 m. 9. Przyj. od g. 10-7. —0

Młoda

inteligentna wychowawczyni poszukuje posady do starszych dzieci. Chętnie wyjedzie. Ma bardzo dobre świadectwa i poważne referencje. Ul. Królewska 7, od g. 12-4-ej. (Róg zauł. Oranżeryjnego 2 m. 14.) —0

ZGUBY

Osoba która zgubiła portfel z kilkoma złotymi, w czasie kurpowania biletu na lotnisko garnizonowego, może zgłosić się po odbiór takowej do adm. „Stowa” do p. M. Zarnaczony, że o ile w ciągu 3 ch dni od dnia dzisiejszego, nikt się nie zgłosił po odbiór powyższej sumy, hodowlanych C. T. R. znanalcy, zostanie sprzedana w majątku Rutkiewicz, p. Szczuczyn, koto Lidy. —0

KUPNO I SPRZEDAŻ

Buhaj RASY NIZINNEJ, lat 3, zapisany do ksiąg hodowlanych C. T. R. w Warszawie, zostanie sprzedana w majątku Rutkiewicz, p. Szczuczyn, koto Lidy. —0

—...Ach, nie mogę pozbyć się myśli, że lady Rowson została zabitą tak blisko kościoła, w którym się odbył ślub, może szła tam właśnie.

— Nie sądzę, by szła do kościoła, — odrzekł Osten. — To wszystko miało charakter tak tajemniczy, że gubię się w domysłach.

— A przecie mordercę aresztowano już, — wtrącił Jerzy pokazując gazetę wieczorną. — Jest nim szofer jednego z taksisów. Cała ta sprawa wydała mi się zupełnie jasną. Zauważył, że wiezie bogatą damę, zdecydował, że pewnie jej torebka nie jest pustą, więc wkradł się za nią na pocztę i zabił ją.

— Jednak to dziwne, mruknął Osten — kto może wiedzieć, co tam było w torebce? Znalezione ją otwartą i pustą.

— Czy nie wierzysz, że szofer ją zamordował? — Zanim Starr zdążył odpowiedzieć, rozległ się dzwonek i Vinni zerwała się z krzesła.

—Kto to być może tak późno? — Weszła pokojówka i zwróciła się do Jerzego:

— Jakiś pan chce się z panem widzieć. Przychodził dziś po południu, ale nikogo z państwa nie było. Twierdzi, że pan go zna, i że chodzi o bardzo ważną sprawę.

— Dobrze, zaraz przyjdę! — odrzekł Jerzy, wstając.

— Nie rozumiem, kto to być może? — zawołała niespokojnie Vinni. Podczas naszej nieobecności ktoś kilka razy telefonował, a ja.

Jerzy powrócił w towarzystwie Snella. Starr opieszył ku niemu.

— Ach, to pan, mr. Snell! Cóż nowego? — Narazie nic. Nie spodziewałem się spotkać tu pana. Panno Vinston, proszę mi wybaczyć, że niepokoję panią o tak późnej porze.

— Winni, pozwól że ci przedstawię pana Snella ze Scotland Yardu. Pan Snell mówi, że lady Rowson przed

śmiercią telefonowała do nas. Nasz numer: 53—39 jest zapisany na poczcie! — Lady Rowson telefonowała do nas? — zdziwienie dziewczyny nie miało granic. — Panią to dziwi? — zapytał detektywu. — Naturalnie, przecie nie znaliśmy się, miałam właśnie zobaczyć na ślubie, po raz pierwszy w życiu. Przecież ty nie znalazłaś ją również Jerzy? — zapytała brata. — Byłem parę razy na raucie w domu lady Rowson, ale nie zamiariliśmy z nią ani słowa. Nie rozumiem w jakim celu mogła do nas telefonować? Nie sądzę nawet, by wiedziała, że mamy być na ślubie Carlinga i że jesteśmy przyjaciółmi państwa młodych. — Rowsonowie uważali Carlinga za członka rodziny, nieledwie — zauważył Snell. — Sir Robert — tak, poprawił Jego Jerzy. — O ile wiem, lady Rowson była dla objęcia narzeczonych bardzo miła i uprzejma, ale o przyjaznych uczuciach nie było mowy. Tak przynajmniej mówił mi Carling. — Czy nie mogła przypuszczać, iż Mr. Carling jest u państwa? — Pewien jestem, że tego rodzaju myśl jest wykluczona, — odrzekł Jerzy stanowczo, a Vinni dodała: — Zresztą o tej godzinie miał być ślub, lady Rowson musiała więc wiedzieć, że należy go szukać w kościele. W gazetach czytałam, że lady Rowson zjawiła się na poczcie przed drugą. — Tak jest, przyznał Snell i po chwili milczenia zadał pytanie, które zdawało się nie mieć żadnego związku z poprzednimi: — Czy pani zna signora Caziola? Zdaje mi się, że jest to nauczyciel muzyki? — Młoda dziewczyna podniosła na niego zdziwione oczy.